

Fotografowanie niepamięci

Czarno-białe fotografie o oszczędnej formie, ale wielkiej sile wyrazu, utrzymane w klimacie z przeszłości. Przedstawiające las, stodołę czy wysłużoną bramkę z podwórkowego boiska lub też uwieczniające surowy pejzaż, w który wkomponowana jest postać kobiety. Takie oniryczne prace, autorstwa bielskiej artystki Joanny Chudy (na zdjęciu), prezentowane są w Galerii Bielskiej BWA.

Wystawa nosi tytuł „Niepamięć. Tożsamość ukryta” i jest efektem projektu powstałego dzięki stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Artystka zrealizowała go podczas podróży na Podhalę, w trakcie której próbowała szukać własnych korzeni. W Nowym Targu znajdował się bowiem dom jej dziadków. Niektóre fotografie przedstawiają zaobserwowany krajobraz - drogę wśród pól czy przydrożną kapliczkę. Na innych wśród pejzażu obecna jest kobieta w jednoczęściowym stroju kąpielowym stylizowanym na lata międzywojenne, stojąca na środku drogi czy leżąca w wodzie. Na wystawę składają się również fotografie wydobyte z archiwów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej czy Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Jedno z takich zdjęć przedstawia XVII Mistrzostwa Pływanie w Bielsku-Białej z 1938 roku, na innym sportretowana jest Gertruda Dawidowicz - zawodniczka żydowskiego klubu sportowego Hakoah, która przed wojną 28 razy zdobyła mistrzostwo Polski w pływaniu. - *Motyw sportu w projekcie odnosi się do silnych tradycji sportowych regionu Podhala oraz w rodzinie artystki* - wyjaśnia dyrektor Galerii Bielskiej BWA Agata Smalcerz. - *Poszukiwanie własnych korzeni, które artystka dotychczas utożsamiała z Podhalą, doprowadziły ją do bardziej skomplikowanych historii. Jednak dotarcie do wielu wątków okazało się niemożliwe, odwiedzenie miejsc, w których sploty się losy przodków, nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Niepamięć współczesnych zakryła dawną historię. Wgłębiając się w historię Nowego Targu z połowy XX wieku, artystka odkryła wątki żydowskie. Tragiczne losy wojenne tamtejszych Żydów nie były jej wcześniej znane. Nie pamięta żadnych rodzinnych opowie-*



FOTO: MAGDALENA NYCY

ści, w których pojawiłby się choćby ślad ówczesnych wydarzeń. Kolejne białe plamy na mapie. A przecież te społeczności żyły obok siebie, ludzie przyjaźnili się, prowadzili interesy. Z 2200 nowotarskich Żydów ocalało tylko kilka osób, które po wojnie wyjechały. We współczesnym mieście, poza żydowskim cmentarzem, nie ma żadnych śladów ich obecności w przedwojennym Nowym Targu.

- *Głównym elementem cyklu „Niepamięć. Tożsamość ukryta” jest zderzenie tego, co przeszłe, z teraźniejszością* - komentuje Joanna Chuda. - *Obraz kilku pokoleń odkrywa historię południa kraju zróżnicowanego kulturowo i społecznie, bogatego w różne tradycje i doświadczenia. Historię dość skomplikowaną, bo związaną z trudnym czasem.*

Wystawa to forma Nagrody Dyrektora Galerii Bielskiej BWA, przyznanej Joannie Chudą podczas ostatniej, czwartej edycji Bielskiego Festiwalu Sztuk Wizualnych 2018. Ekspozycja trwa do 6 października. (m)